

Marta Mazurkow

Świadomość socjolektalna artystów opery i baletu

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 2,
101-108

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marta Mazurkow

Świadomość socjolektalna artystów opery i baletu

Aby dotrzeć do istoty problemu, należy na początku wyjaśnić samo znaczenie słowa „artysta”. Spotkałam się z wieloma definicjami, ale żadna moim zdaniem nie dawała dostatecznego wyjaśnienia. Oto kilka przykładów:

- „człowiek tworzący dzieła sztuki (twórca), a także człowiek odtwarzający je”¹
- „twórca lub odtwórca dzieła sztuki”²
- „(od)twórca dzieła sztuki”³
- w *Encyklopedii popularnej PWN* widnieje tylko hasło: „artysta-amator – termin stosowany na określenie artysty (zwanym także malarzem niedzielnym lub naiwnym), którego twórczość zaliczana jest do prymitywizmu”⁴.

Szeroko stosowane słowo „artysta” potocznie rozumiane jest jako człowiek sztuki, co zresztą jest bardzo trafne, ale to wciąż za mało.

Z pozycji osobistych doświadczeń zawodowych mogę zaproponować następujące wyjaśnienie znaczenia słowa „artysta”: człowiek niezwykle, wyjątkowy, kreatywny, o niespotykanej wrażliwości, realizujący się w jakiejś dziedzinie sztuki często z przeświadczeniem spełniania misji; mistrz w wybranej dziedzinie sztuki.

W życiu artysty najważniejsza jest jego praca, która bardzo często pozbawia go życia osobistego. Dzieje się tak, gdy nasz zawód jest niezwykle i jedyny w swoim rodzaju.

¹ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1989, s. 20.

² *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, red. M. Szymczak, Warszawa 1983, s. 83.

³ *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1985, s. 39.

⁴ *Encyklopedia Popularna PWN*, wyd. VIII, Warszawa 1986, s. 44.

Jedną z gałęzi sztuki, gdzie serce prowadzi ciało, jest właśnie zawód artysty baletu. To zawód mozolny, mało życzliwy i nie pozostawiający wiele po sobie. Oczywiście można spotkać wiele różnych zapisów na taśmach wideo, dvd, a nawet w samym internecie, ale nie ukazują one tej ulotności chwili twórczej i całej oprawy scenicznej, jaką daje taniec.

Duże i odrębne zagadnienie stanowi pozorna sprzeczność pomiędzy tym, co się widzi na spektaklu, a pracą, jaka została włożona. Na przedstawieniu możemy zobaczyć uśmiechniętych tancerzy wykonujących w lekki sposób poszczególne kroki, a w rzeczywistości to podczas prób na ich twarzach zamiast uśmiechu widnieje skupienie, a po czole spływa pot. To wszystko prowadzi do tego, by ta trudna, mozolna praca przerodziła się w lekkie i płynne kroki.

Zdaniem Marii Gołaszewskiej, jako niezbędne do zrozumienia mechanizmu twórczości artystycznej jest wyjaśnienie pojęć: osobowości podstawowej, czyli osobowości artysty jako człowieka oraz osobowości twórczej. Na tle podstawowej osobowości powstaje i rozwija się osobowość twórcza, będąca podstawą mocy twórczej. W tym, co artysta przekazał, zawarty jest ślad osobowości twórczej. Zdaniem niektórych teoretyków artysta jest kimś odmiennym niż człowiek niebędący artystą, czego przykładem jest zachwianie równowagi wielkich twórców lub, zgodnie z innym stanowiskiem, pewne strony jego natury ludzkiej inaczej są rozwinięte niż u pozostałych ludzi, przez co odczuwa głębiej, kontempluje świat w sposób bezinteresowny i obiektywny.

Możliwość przeistoczenia się w inną postać i wykreowania nowej roli wraz z poprawieniem techniki tanecznej sprawia, że organizm jest wycieńczony. Pracy, jaka zostaje włożona w osiągnięcie celu, często towarzyszy ból ciała, zmęczenie i walka z samym ciałem, by zaczęło w końcu należycie pracować.

Psychika jest ściśle związana z pracą ciała. To o nią musimy dbać, by pozbyć się napięcia, stresu, nerwów i tremy, jaką niesie z sobą scena. Zdarza się, że artysta baletu lub opery musi dopasować się do tempa, jakie narzucił na scenie dyrygent, a to nie zawsze jest takie łatwe, bo wszystko zależy od warunków i możliwości artysty. Następną przyczyną stresu może być odpowiedzialność, jaką został obdarzony artysta na scenie. Zdarza się, że mała pomyłka w grze aktorskiej lub technicznej może zepsuć całą pracę zespołu w spektaklu lub na próbie, dlatego też tancerz musi być skupiony i odpowiedzialny za wykonywaną pracę. Im trudniejsza technicznie i aktorsko rola, tym większe skupienie, by nie odnieść kontuzji, która do końca życia wykluczy nas z życia zawodowego i pozbawi możliwości realizowania naszej ukochanej pasji.

Pragnienie stworzenia nowej, dotychczas niespotkanej kreacji artystycznej, często podyktowane jest względami ambicjonalnymi. Podobne uczucia towarzyszą artyście, który występuje w nagłych zastępstwach. Możliwość spełnienia i podążania nowym wyzwaniom wyzwala w artyście nowe uczucie, jakim jest strach przed nowym wyzwaniem.

Konkurencja to kolejna cecha tego zawodu. Artysta musi ustawicznie bronić swej pozycji zawodowej, najczęściej przed młodymi, poprzez wykazywanie swoich zdolności pomimo upływającego czasu.

Często sława przychodzi po kilku, a nawet kilkudziesięciu latach pracy, dlatego właśnie ten zawód jest taki niewdzięczny. Czas upływa, a tancerzom odbiera zdolności

i wypracowane możliwości. Młodszy koledzy zabierają starszym rolę, a zejście ze sceny dla sporej grupy artystów nie jest takie łatwe.

Powszechnie wiadomo, by odnieść sukces należy włożyć jakąś część siebie. W zawodzie artysty trzeba cały czas nad sobą pracować. Należy mieć w sobie upór i samodyscyplinę, aby osiągnąć upragniony cel. Tancerz nie może pozwolić sobie na zlekceważenie lekcji tańca klasycznego, a śpiewak tzw. rozśpiewania, bo to one budują podłoże przed dalszymi artystycznymi wyzwaniami.

Sam wrodzony talent nie pozwoli nam osiągnąć celu, ale na pewno ułatwi naszą drogę na jej początku. Do wrodzonego talentu należy zaliczyć m.in. takie cechy psychiczne, jak: opanowanie tremy i wiara w swoje możliwości, bowiem nie każdy organizm jest zdolny do wykonywania tego rodzaju pracy.

Pomimo wielu trudności w zawodzie artysty, wciąż pozostaje on nietypowy. Uprawiają go ludzie, którzy naprawdę chcą go wykonywać i jest on ich życiową pasją.

Rodzaj wykonywanego zawodu umiejscawia jednostkę, jak i grupę zawodową w społeczeństwie. Zawód pozwala na określoną, uznawaną społecznie aktywność, która nie ogranicza się wyłącznie do świadczenia pewnych usług, wykonywania pewnych czynności, określonych w systemie społecznym praw i obowiązków, ale wpływa na przypisanie temu zawodowi konkretnej roli społecznej. Różnice pomiędzy przedstawicielami różnych zawodów są znaczące, wynikają nie tylko z uwagi na różne techniczne czynności pracy zawodowej, ale i ze względu na warunki wykonywania zawodu, prawa i obowiązki z tym związane oraz przez rolę i pozycję w społeczeństwie wynikającą z rodzaju wykonywanego zawodu. Trwałe wykonywanie zawodu ma duży wpływ na życie człowieka, kształtuje jego osobowość, nawyki i sposób zachowania oraz zawodowe wzorce i stereotypy⁵.

Pojęcia „artysta”, „zespół”, „środowisko” są ściśle związane ze znaczeniem socjolektu. Najpowszechniejszym i najbardziej znanym wyjaśnieniem jest zaproponowana przez S. Grabiasa definicja socjolektu.

[Socjolekt] to odmiany języka narodowego związane z istnieniem trwałych grup społecznych połączonych jakimś rodzajem więzi. Odmiany takie nazywa się rozmaicie – językami grupowymi, językami zawodowymi, gwarami środowiskowymi, slangiem, żargonem itp.⁶

Ważne w ujęciu socjolektu przez Stanisława Grabiasa są kategorie socjolektalne i kategorie społeczno-kulturalne, które decydują o wartościach socjolektu. Kategorie socjolektalne to zdaniem S. Grabiasa środki organizujące repertuar językowy. W tej kategorii najważniejsze są: zawodowość – przydatność środków językowych w profesjonalnej działalności grupy; tajność – możliwość takiego kodowania informacji, aby w miarę potrzeby była ona dostępna tylko osobom wybranym; ekspresywność – językowe sposoby informowania o emocjonalnym stosunku członków grupy do rzeczywistości.

⁵ A. Sarapata, *Zawód jako wyznacznik miejsca w społeczeństwie*, [w:] A. Sarapata (red.), *Socjologia zawodów*, Warszawa 1965, s.144–145.

⁶ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 112, 135–136, 146.

Kategorie społeczno-kulturalne to ukryte w zachowaniach grupy wartości, za pomocą których interpretuje się rzeczywistość (ważne są relacje: moje miejsce w społeczeństwie, moje miejsce we własnej grupie społecznej, stosunek mojej grupy do innych grup) oraz wiedza na temat sposobów praktycznego postępowania i osiągnięcia celów.

Kategorie socjolektalne – zawodowość, tajność, ekspresywność – nie tylko organizują repertuary językowe określonych socjolektów, ale także różnicują socjolekty między sobą, tworząc pewien stały układ.

Pragnę zaznaczyć, że to właśnie socjolekt powołuje do istnienia grupę społeczną, a jednocześnie sama grupa buduje socjolekt.

Jeżeli chodzi o grupotwórczą funkcję socjolektu, to przyjmuję za S. Grabiasem, że polega ona na: jednoczeniu (socjolekt łączy jednostkę ze zbiorowością), odróżnieniu (socjolekt przeciwstawia wyodrębnioną zbiorowość innym grupom społecznym), nadawaniu prestiżu (własny socjolekt świadczy o wysokiej randze grupy w życiu społecznym), dostarczaniu narzędzi do interpretowania rzeczywistości (socjolekt, jak każdy język, w pewien sposób kreuje rzeczywistość, narzucając obraz świata poprzez utwalenie i przenoszenie systemu wartości społecznych, jakie grupa przyjmuje; jest to widoczne zwłaszcza w języku grup przestępczych), grupa brutalna tworzy brutalny język, język podtrzymuje brutalizację zachowań.

Na podstawie zaproponowanej wyżej teorii S. Grabiasa sporządziłam ankietę do mojej pracy magisterskiej pt. *Socjolekt artystów opery i baletu na przykładzie Teatru Wielkiego w Łodzi*. Tematem moich badań był socjolekt artystów. Zagadnienie to wydało mi się istotne zarówno z zawodowego, jak i osobistego punktu widzenia. Dotyka ono wielu ciekawych tematów, które szerzej opisałam w mojej pracy magisterskiej.

Badania zostały przeprowadzone w 2007 roku z udziałem 25 osób z baletu i 25 z chóru (łącznie liczba anonimowych badanych wynosiła 50 osób). W dobrowolnej ankiecie pominęłam dane osobowe typu wiek, płeć itd., ponieważ wydało mi się to w tym momencie niepotrzebne. Jako narzędzie do przeprowadzania badań opracowałam ankietę, która zawierała dziesięć pytań. Respondenci mieli za zadanie odpowiadać na pytania bez wcześniejszego przeczytania całości, co miało doprowadzić do osiągnięcia wiarygodnego wyniku. Badani odpowiadali na pytania poprzez zaznaczanie kółkiem właściwej według nich odpowiedzi, uzupełniali puste pola oraz łączyli w pary podane definicje i dopasowywali je do odpowiadających im pojęć. Wykorzystana przeze mnie technika miała na celu szybkie dotarcie do respondentów, którzy mają tak mało wolnego czasu.

Niniejsze badania zostały zawarte w jednym z rozdziałów pracy magisterskiej. Przytoczona tu analiza wypowiedzi osób badanych wiernie oddaje również ich formę językową.

Na zadanie pierwsze: „proszę połączyć podane definicje z pojęciami takimi, jak idiolekt, slang, żargon, gwara, dialekt i socjolekt” odpowiedziały wszystkie osoby ankietowane. Na 50 osób ankietowanych niepoprawnie odpowiedziały 43 osoby, a zaledwie 7 osób poprawnie połączyło podane definicje z pojęciami. Najwięcej trudności, bo 43 osobom, sprawiło poprawne rozpoznanie idiolektu, 37 osobom wskazanie socjolektu, a pośród tych 43 osób, które miały trudności z poprawnym połączeniem podanych przeze mnie definicji i ich pojęć, dużo trudności sprawiło odróżnienie dialektu od gwary i żargonu od slangu.

Drugie pytanie dotyczyło tego, czy badana osoba знаła już wcześniej podane pojęcia i wyrazy: idiolekt, slang, żargon, gwara, dialekt i socjolekt. Odpowiedzi „tak” udzieliły wszystkie ankietowane osoby.

Ciąg dalszy pytania brzmiał: „Jeśli zaznaczyłaś/zaznaczyłeś we wcześniejszym pytaniu odpowiedź »tak«, to podaj, z jakimi zjawiskami społecznymi i ich definicjami spotkałaś/spotkałeś się?”

Tu zdecydowana większość nie próbowała wyczerpująco wypowiadać się, a ich odpowiedzi miały charakter zdawkowy. A oto kilka charakterystycznych wypowiedzi:

Ze slangiem złodziejskim, bo oni są wszędzie.

Slang studencki, szkolny – przykładów nie podaje, bo wystarczy wyjść na ulicę.

Żargon złodziejski, ale przykładów nie znam.

Slang uczniowski, studencki, torowców i złodziejski.

Z takim zjawiskiem można się spotkać wszędzie: w szkole, w domu, na ulicy, na osiedlu.

Język prasy i mediów.

Język młodzieżowy: astalawista, pozdro, siema, hej, Oki, oka, Kolo, trendi, nori, wypas, elo, ziom.

Język szkolny, czyli uczniowski: chojrak; cze, czyli cześć; elo; baj = dowidzenia; idziesz na baze?, czyli baza to miejsce spotkań; czujesz klimę? = czujesz klimat?; czasz baze?; kumasz o co chodzi? = wiesz o co chodzi?; sorty; nie interrere = nie interesuje; tlx. – z angielskiego thanks = dziękuję; siju = z angielskiego do zobaczenia; gitarka, czyli dobrze; no to git = no to dobrze; zadzwoń na koma/fon = zadzwoń na telefon komórkowy; komórka, czyli telefon komórkowy.

Trzecie pytanie dotyczyło wyjaśnienia zwrotów takich jak: *nie krzywić stopy, wyciągać góry, robić markizę, śpiewać na rybkę, strzelić koguta, robić przeplatankę nogami, mieć żelazne pośladki, mieć baranka w głosie, zmiękczać górę, ruszać głosem*.

Pytanie to miało to na celu wskazanie stopnia świadomości i znajomości socjolektu wśród artystów baletu i chóru, oraz wskazać różnice w znajomości pojęć. Na to pytanie odpowiedziały wszystkie badane osoby. Tak jak myślałam, bo aż 22 osobom z chóru sprawiło trudność poprawne wyjaśnienie pojęć typowo baletowych, takich jak: *nie krzywić stopy, mieć żelazne pośladki*, a *zmiękczać górę* mylili z pojęciem dotyczącym *zmiękczenia podczas śpiewu górnych partii dźwięków gamy*. Natomiast pozostałe 3 osoby z chóru nie miały trudności z odpowiedzeniem na to pytanie. Następnie 25 osób badanych z baletu miało problem ze wskazaniem prawidłowych odpowiedzi dotyczących takich pojęć, jak: *wyciągać góry, strzelić koguta, mieć baranka w głosie, ruszać głosem*. Osoby te nie próbowały konstruować definicji, lecz pozostawiały adnotację: „nie wiem”.

Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi, których udzielili respondenci:

– nie krzywić stopy;

stopa w zgięciu podeszwowym, powinna być skierowana na zewnątrz, a nie do wewnątrz (czyli w kierunku bocznym, a nie dośrodkowym);

nie koślawić stopy;

- wyciągać góry:
 - śpiewać bardzo wysokim tonem;
 - czysto śpiewać wysokie dźwięki gamy;
- robić markizę:
 - nie wykonywać ćwiczeń/układów na sto procent możliwości, ale na dużo mniej;
 - markować;
- śpiewać na rybkę:
 - udawać, że się śpiewa, a w rzeczywistości ruszać ustami;
 - śpiewać niemo;
- robić przeplatankę nogami:
 - szybko przeplatać nogami – raz jedną, a raz drugą;
 - tańczyć na przemian nogami;
- strzelić koguta:
 - kiedy śpiewak w czasie śpiewu zafalszuje;
 - zafalszować;
- mieć żelazne pośladki:
 - sprężone mięśnie pośladkowe;
 - spięte pośladki;
- mieć baranka w głosie:
 - wydawać drżące głosy;
 - mieć miły, łagodny głos;
- zmiękczać górę:
 - w czasie ćwiczeń/tańca płynnie pracować rękami niesprężonymi;
 - lekka praca rąk;
- ruszać głosem:
 - śpiewać nieczysto;
 - w sposób umiętny, prawidłowy i sprawny zmieniać dźwięki o różnych wysokościach.

Mając na uwadze powyższy materiał językowy, można zauważyć charakterystyczną metaforę oraz sprzeczne znaczenia podane przez respondentów.

Na pytanie czwarte, czy artyści Teatru Wielkiego w Łodzi zdają sobie sprawę, że na co dzień używają szczególnej odmiany języka i czy mówią o tym, na 50 osób 29 uważa, że nie zdają sobie sprawy z tego, że na co dzień używają szczególnej odmiany języka i nie mówią o tym. Pozostałe 11 osób zdaje sobie z tego sprawę i 7 osób używa zarówno

w życiu prywatnym, jak i zawodowym swoistej odmiany języka, a 3 osoby używają wyłącznie w życiu zawodowym, a jedynie 1 osoba tylko w życiu prywatnym.

Pytanie piąte dotyczyło tego, czy jest to odmiana jawna, czy może tajna dla innych ludzi spoza grupy artystycznej.

Spośród 50 ankietowanych 48 osób odpowiedziało, że swoista odmiana języka jest jawna dla innych ludzi spoza grupy artystycznej. Jedynie 2 osoby odpowiedziały, że jest ona tajna. Dopiero po wypełnieniu ankiety i podczas jej oddawania jedna z tych dwóch osób przyznała się, że nie zrozumiała sensu pytania.

Na pytanie szóste, „Czy spotkałaś/spotkałeś się kiedyś w życiu prywatnym z niezrozumieniem ze strony odbiorcy Twoich wypowiedzi (zwłaszcza dotyczących pracy w teatrze)?”, na 50 respondentów 35 uznało, że tak, a 17 osób badanych odpowiedziało, że nigdy w życiu prywatnym nie spotkali się z niezrozumieniem ze strony odbiorcy pewnych wypowiedzi dotyczących zwłaszcza pracy w teatrze.

Na pytanie siódme, „Czy uważasz, że poza życiem zawodowym (artystycznym) środowisko artystów Teatru Wielkiego w Łodzi stosuje pewne wyrazy, wyrażenia, zwroty odróżniające je od reszty społeczeństwa?”, aż 46 osób odpowiedziało, że środowisko artystów Teatru Wielkiego w Łodzi stosuje pewne wyrazy, wyrażenia, zwroty odróżniające je od reszty społeczeństwa. Pozostałe 4 osoby na to pytanie nie odpowiedziały w ogóle.

Na pytanie ósme, „Czy uważasz, że specyficzna odmiana języka jest potrzebna artystom Teatru Wielkiego w Łodzi i czy dostarcza odpowiednich narzędzi do interpretowania rzeczywistości?”, aż 49 osób ankietowanych odpowiedziało, że specyficzna odmiana języka jest potrzebna artystom Teatru Wielkiego w Łodzi i dostarcza odpowiednich narzędzi do interpretowania rzeczywistości, a jedynie 1 osoba odpowiedziała, że nie jest potrzebna. Osoba ta, jak się później okazało, podczas rozmowy ze mną, postanowiła tak odpowiedzieć ze względu na brak zdecydowania w wyborze odpowiedzi.

Pytanie dziewiąte wymagało stwierdzenia, czy osoba badana poza środowiskiem artystycznym zetknęła się z jakimś innym środowiskiem posługującym się swoistą odmianą języka, a jeśli tak, to z jakim środowiskiem i z jaką odmianą, 48 osób badanych odpowiedziało tu, że tak: „spotkali się z innymi środowiskami, które posługują się swoistą odmianą języka”, a 2 osoby nie udzieliły odpowiedzi w ogóle.

Pytanie dziesiąte brzmiało „Czy uważasz, że głównym wyznacznikiem odrębności specyficznej odmiany języka artystów Teatru Wielkiego w Łodzi jest: a) zawodowość, b) ekspresyjność, c) tajność, d) zawodowość, ekspresyjność i tajność?” Podczas liczenia i analizowania odpowiedzi zauważyłam, że wszyscy artyści Teatru Wielkiego w Łodzi zgodnie wykluczyli odpowiedź c), czyli tajność. Reszta odpowiedzi rozłożyła się następująco: 23 osoby odpowiedziały, że głównym wyznacznikiem odrębności specyficznej odmiany języka artystów Teatru Wielkiego w Łodzi jest zawodowość, ekspresyjność i tajność, 21 osób odpowiedziało, że tym wyznacznikiem jest zawodowość, a 6 respondentów, że ekspresyjność.

Przeprowadzenie analizy odpowiedzi osób badanych miało na celu określenie stopnia świadomości socjolektałnej artystów Teatru Wielkiego w Łodzi, która, jak widać przy pomocy badań, była niewielka, ale dopiero po wypełnieniu ankiety część artystów zrozumiała, czym jest sam socjolekt i była bardzo zadowolona, że mogła wypełnić ankietę,

bo stanowiła ona pewnego rodzaju rozrywką intelektualną. Muszę przyznać, że podczas oddawania ankiet musiałam odpowiadać na pytania respondentów i tłumaczyć zjawisko socjolektu, co było zresztą dla mnie bardzo satysfakcjonujące.

Podsumowanie

W wyniku analizy zebranego przeze mnie materiału językowego mogę potwierdzić, że socjolekt to taka odmiana języka, której używa dana grupa społeczna, ale żeby on zaistniał, potrzebna jest pewnego rodzaju więź między członkami grupy. Biorąc pod uwagę środowisko artystów Teatru Wielkiego w Łodzi stwierdzam, że wspólny system wartości oraz poczucie odrębności w stosunku do innych grup społecznych jest niezwykle ważne.

Socjolekt artystów jest bardzo dziwnym tworem, który wciąż ewoluuje i intryguje, a jego główną cechą jest swoista więź w postaci wykonywanego zawodu, który ma wpływ na życie zawodowe, jak i osobiste artystów. Zaskakujący był fakt, że część artystów miała problem z połączeniem podanych definicji z ich pojęciami, takimi jak: idiolekt, slang, żargon, gwara, dialekt i socjolekt, choć już kiedyś spotkali się z ich określeniami. Socjolekt artystów chóru i baletu różni się od siebie, ale mamy też i część wspólną. Pewne zwroty, wyrażenia i frazy łączą zawodowo i językowo te grupy. Socjolekt ten ma charakter jawny. Na 50. osób badanych, aż 29 uważało, że nie zdają sobie z tego sprawy, że na co dzień używają szczególnej odmiany języka i nie mówią o tym. Na podstawie badań dowiedziałam się również, że znaczna część artystów stosuje pewne wyrazy, wyrażenia i zwroty odróżniające je od reszty społeczeństwa i z tego powodu w życiu osobistym spotyka się z niezrozumieniem ze strony odbiorcy pewnych wypowiedzi dotyczących zwłaszcza pracy w teatrze. Artystom Teatru Wielkiego w Łodzi potrzebny jest socjolekt do swobodnego interpretowania rzeczywistości, a jego głównym wyznacznikiem (zdaniem większości respondentów) jest zawodowość i ekspresywność.

Bibliografia

Encyklopedia popularna PWN, wyd. ósme, Warszawa 1986.

Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Warszawa 1986.

Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.

Sarapata A., *Zawód jako wyznacznik miejsca w społeczeństwie*, [w:] A. Sarapata (red.), *Socjologia zawodów*, Warszawa 1965.

Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1989.

Słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicki, Warszawa 1989.

Słownik języka polskiego, t. 1–3, red. M. Szymczak, Warszawa 1983.

Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1985.